Ner 234. ROK 1836. SRODA 12 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Edwarda Król.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Ziemisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 5,"' 925	† 8°, 2	3."' 73	Żaden	Mgła	
11 12	5, 615	† 13. 7	4, 56	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
3	5, 256	† 15, 5	5, 12	" "	"	
9	4 913	† 10, 0	4. 17	Północny słaby	"	

Część Urzędowa.

Nro. 7201.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl uchwały Senatu Rządzącego do N. 5,587 D. G. S. zapadłej zawiadomia publiczność, że skoro z dniem 26 września r. b. rozpoczęły się zapisy uczniów do szkoły Wydziałowej w Chrzanowie uczęszczać sobie życzących, przeto interesowani rodzice lub opiekunowie w przedmiocie wpisu do dyrektora powyższej szkoły zgłaszać się mają.

Kraków d. 4 października 1836 r.

Senator Prezydujący
KIEŁCZEWSKI.

Sek. Wyd. L. *Wolff.*

Ceny bydła z targu dnia 7 Października 1836 *r.*

Wół ważący funtów 250 sprzedany za złp. 84, funt. 200 złp. 44. Krowa średnia tłusta ważąca funt. 300 kosztuje złp. 82, chuda funt. 150 złp. 44. Cielę śred. złp. 17. Skop średni z wełną złp. 10 gr. 10. Wieprz średni karmny złp. 108, chudy złp. 48.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 10 i 11 Października 1836 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	11	15	11	—	10	—	8	10
— Zyta........	6	24	6	20	6	15	5	15
— Jęczmien:	6	—	5	15	5	—	—	—
— Owsa.......	4	6	4	—	—	—	—	—
— Grochu.....	9	15	8	15	—	—	—	—
— Jagieł.......	21	—	20	—	19	15	—	—
— Rzepaku..	27	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zbo- oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 733 ciągnieniu d. 12 Października 1836 r. w przytomności osób od rządu do tego wy-

znaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

56. — 17. — 66. — 21. — 84.

Przyszłe ciągnienie 734 przypada dnia 19 Października 1836 r.

— Kraków. —

(Nadesłane z Missyi Ces. Rossyjskiéj).

Nadeszła wczoraj depesza z Petersburga z dnia 19 września 1 października donosi, że Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossyi Król Polski w najlepszym stanie zdrowia przybył do Carskiego-Sioła w dniu 16/28 września o godzinie 6 z rana; i gdy wyzdrowienie Jego Cesarsko Królewskiej Mości nic już do żądania niepozostawia, przeto i biuletyny po ten dzień ogłaszane, zaprzestają nadal wychodzić.

W tych dniach wyjdzie z pod prassy »*Historya Filozofii Hennemanna*« przełożona na język polski przez pana Rzesińskiego F. i O. P. D. A. p. s. K.

— Wiedeń 21 *Września.* —

Dnia 23go września nmarl tutaj po długiéj słabosci w podeszłym wieku lat 84. książę Razumoswski, ces. ros rzeczywisty tajny radzca i senator. Przez długi szereg lat będąc ces. rossyjskim ambasadorem w Wiédniu, a i późniéj jeszcze, po równie wiernych, jak znakomicie wykonanych usługach, od swojego monarchy dymisyjonowany, ciągle tutaj przebywając, książę Razumowski stal się niejako domownikiem stolicy tutéjszéj. Znający go bliżéj szczérze ubolewają nad jego stratą.

— Z Pragi 16 *Września.* —

Dnia 14 września odbyła się uroczystość ludu wyprawiona starym obyczajem przez Stany. Uroczystość koronacyi Najjaśniejszego Cesarstwa miała się stać dla całego kraju chwilą radośną, a pamięć onéj przechowywać się w sercu ludu w najpóźniejsze pokolenia. Obszerne błonie, rościągające się w stronie północno-wschodniéj miasta za domem inwalidów, wzdłuż brzegu Mołdawy, i na pochyłościach góry Zyszki, przeznaczone zostało na widownię téj ochoczéj i ważnéj uroczystości. W środku błonia wznosił się pawilon przeznaczony dla dworu, otoczony tarasem, z którego Najjaśniéjsi Państwo, jak i ciało dyplomatyczne i szlachta, wszystkiemu przypatrywać się mogli. Dla każdego powiatu, stały szalasze, w których lud znajdował orzeźwiające napoje, urządzono także miejsca do tańców, ozdobione girlandami z kwiatów, przytém rozmajte widowiska i zabawy przysposobione na różnych punktach ściągając lud do siebie, niedozwalały zbytniego ścisku i tłumu. Z nadchodzącym rankiem wszystkie wniscia napełniły się wesołymi gośćmi; dążącymi ze wszech stron na tę uroczystość, którzy z największą spokojoością zajeli miejsca, wskayane sobie przez oddział milicyi obywateli miejskich, jedynéj straży, do utrzymania porządku. Rzéka także w pobliżu płynąca ożywiała się okręcikami i łodziami, których maszty powiewały różno-barwnemi chorągiewkami. Tymczasem trybuny napełniły się widzami a; uroczystość zaczęła się z przybyciem dworu, który okazał się koło południa i śród tysiącznych wiwatów przyjmowany został przez najwyższego burgrabię Czech, urzędników krajowych i przez wielką liczbę panów Stanowych u wschodów, okrytych zielonem suknem i prowadzących do wspaniałego pawilonu, zbudowanego w stylu koryntckim. Zachowując stary obyczaj, i tą razą Stany wydały rozporządzenie, aby oprócz mieszkańców stolicy i publizkich okolic, ze wszystkich szesnastu powiatów, pewna liczba ziemianów z swoimi kapitanami obwodowymi urzędnikami i sędziami (którzy to ostatni na pamiątkę dnia tego medalami na tę uroczystość bitemi obdarzeni) mieli udział w wesołości dnia tęgo, i wieść o tèm w domowe swoje siedziby zanieśli. Szesnaście par narzeczonych, z każdego powiatu po jednéj, a ze stolicy cztéry, które na to szczęście moralnem swojém życiem najgodniéj zasłużyły, otrzymało w obliczu swojéj królowéj (Najjaśniéjszy Cesarz nie mógł z powodu chrypki być obecnym uroczystości) od Stanów wyposażenie po 200 zr. m. k.: poczém w towa-

rzystwie swoich rodziców, sędziów, najstarszych swojéj włości, w obec dworu przeciągały. Orszaki te równie dowcipnie ułożone jak i przepyszne, chociaż nie trąciły teatralną przesadą, i te róznobarwne tłumy ludu tworzyły najpowabniéjszy obraz pośród téj rozkosznéj okolicy, olśnionéj pogodnem słońcem i nakrytéj bezchmurnym błękitem. Kiedy Prazkie oblubieńcze pary, w towarzystwie cechów z powiewającemi chorągwiami przeciągnely, w spaniałym pochodzie nadeszły inne pary z rozmajtych powiatów porządkiem abecadłowym; wszystkie w strojach sobie właściwych, a oraz świątecznych, jak tego swoiski ich obyczaj wymaga; płody ziemi i przemysłu, własciwe każdemu powiatowi, niesione były za niemi, tak, że każdy orszak w tym ruchomym obrazie przedstawiał historyczne podania, i życie swojego powiatu.

G. L.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

— *Z Londynu* 24 *Września.* —

Według doniesień z Ameryki północnéj, daty 25 sierpnia, zaczęły się już wybory na prezydenta, viceprezydenta i senatorów w Stanach Zjednoczonych.

W ostatnich 3 miesiącach, przybyło z Europy do New-York, blizko 60,000 osób przenoszących się do Ameryki.

— *Paryż* 23 *Września.* —

Zapewniają, że rząd nasz postanowił zostawić na miejscu, dotychczasowego posła w Lisbonie.

Wrozkazie dziennym przez który zawiadomione zostało wojsko o mianowaniu nowego ministra wojny, powiedziano wyraźnie, że wybrany na ten urząd jenerał Bernard, był adjutantem cesarza Napoleona.

Siostra Napoleona zwiedzała wczoraj kolumnę Vendome, w towarzystwie kilku starych i wiernych sług wielkiej pamięci brata swego. Exkrólowa Neapolitańska z zachwyceniem przypatrywała się posągowi Napoleona i łzy zrosiły jéj oczy. Jutro zwiedzać będzie łuk tryumfalny. Pomiędzy osobami towarzyszącemi wdowie Murata, oprócz jenerała Bertrand; który był z Napoleonem na wygnaniu, znajdowali się p. Sapey, członek izby deputowanych, przyjaciel Lucyana Bonapartego; i p. Mosburg ex miniser skarbu przy królu Joachimie.

— *Dnia* 26 *Września.* —

Journal des Debats stara się przekonać publiczność, że w finansowém położeniu Francyi, nie masz nic takiego, coby mogło zagrażać publicznemu kredytowi.

Z 13 mularzy w Nautes, których stawiono przed tamtejszym sądem o namawianie swych towarzyszów do porzucenia roboty, siedmiu uznał sąd niewinnymi, a sześciu na rozmaity areszt od dni 10 do 30. Ogłoszenie tego wyroku, nie sprawiło żadnego zamieszania w spokojności publicznéj.

Journal de Paris doniósł nareszcie czytelnikom swoim, że przestał już byc pismem półministerialném, nie przestanie jednak wspierać ministrów, jeżeli nie zboczą z drogi, którą rząd od lat 6 postępuje.

— *Dnia* 27 *Września.* —

Dotychczasowy poseł hiszpański jenerał Alava, złożył dnia wczorajszego w ręce króla pismo odwołujące go; zaraz potém miał zaszczyt hr. Campuzano być przedstawionym jako następca tamtego i oddać swoje listy zawierzytelniające.

Podpółkownik Delarne, odbywszy kwarantannę w Tulonie, przybył własnie do Paryża.

G. C. W

W obozie pod Compiègne dokąd król dziś wyjechał znajduje się namiot królewski głębokim rowem obwiedziony, ażeby nikt z nieproszonych gości nie mógł się do niego zbliżyć.

P. Latour-Maubourg nowy poseł przy dworze madryckim wyjechał już do miejsca swego przeznaczenia

G. P. S.

— *Z Hagi* 29 *Września.* —

Dzienniki hollenderskie donoszą, że N. Cesarz Rossyjski rozkazał, ażeby we wszystkich zakładach wojennych w całém Jego państwie popiersie jenerała Chasse wystawiono.

G.P.S.

— *Stambuł* 6 *Września*. —

Według doniesień z Alexandryi daty 22 sierpnia, jak tylko pokazała się eskadra admirała Hugon w tamtejszym porcie, Mehmed Ali wydał natychmiast urządzenie przyznające Francuzom równe prawa z Anglikami. Z Bairut donoszą pod d. 13 sierpnia, że wiadomość o przybyciu floty francuzkiéj pod Suda, rzuciło postrach paniczy między Egipcyan tamtejszych.

Kapitan Moltke, z pruskiego sztabu-jeneralnego obrachował koszta naprawy twierdz dardanelskich, na 20 mill. piastrów tureckich, (piastr turecki 22 gr. p.).

Stolicę naszą dotknął wielki pożar, cały obręb miasta, zwany *Sultan Bajazyd*, w samym środku Stambułu położony, stał się pastwą płomieni. Spłonęło wiele składów z towarami, a straty podają na 2 i pół milionów piastrów.

Mała z pozoru okoliczność zastanowiła tu wszystkich a mianowicie osoby dyplomacyi. Jest nią raptowne złożenie z urzędu Logoteta Nikolaki Aristarchi, odebranie mu orderów tureckich któremi był zaszczycony i zabronienie wszelkiego udziału z posłami zagranicznemi. Przyczyna niewiadoma. Nikolaki był dragomanem (tłómaczem) pałacowym przy boku ministra Muszyra Achmed paszy, a zarazem łogotetem greckiego patryarchatu i ajentem xięcia Ghiki, rządzcy Wołoszczyzny, takim samym, jakim jest Wogoridis ze strony xięcia multańskiego Sturdzy, to jest w znaczeniu Kapu Kiaji.

Piszą z Konstantynopola, że fregata francuzka *Herminia* przybyła do téj stolicy dla zabrania admiała Roussin do Francyi.

Z dnia 30 sierpnia (12. wrześ.): Wieść się rozchodzi, jako Porta ottomańska ma zamiar pomnożyć swoje wojsko, i że potrzebne środki na ten cel przedsiębrane będą niezwłocznie. Jakokolwiek wieść ta nie jest urzędową, jednakże potwierdzając się od dni kilku, każe wnosić, że nie jest całkiem bezzasadną.

Admirał Dandoło ciągle odbiera od Wysokiéj Porty dowody wielkiéj uprzejmości.

Z dnia 5. (17.) wrzesnia: Pan Urquhart coraz częściéj bywa u Porty, co dało powód do pewnosci w mniemaniu, iż celem tych odwiedzin jest ustanowienie nowéj tarfy ceł, i negocyjacje względem handlowego traktatu między Turcyją a Angliją, ktorych główną zasadą ma być wolność zupełna prowadzenia handlu wszystkiemi artykułami wywozowemi, na mocy ustaw słusznych i odpowiednych ustawom przyjaznych mocarstw.

— *Od granic Serbii* 15 *Września*. —

Opowiadają tu godne podziwienia, z zachoddniej części, z Serbią graniczącéj Bulgarii, wydarzenie: ziawił się tam pewien, w służbie xięcia Milosza zostający urzędnik, i wydał do mieszkańców odezwę, wzywając ich do powstania przeciwko Porcie, ponieważ, nadeszła właśnie chwila, aby na wzór Serbów, zrzucili z siebie jarzmo tureckie, wczém na pewną pomoc xięztwa serbskiego liczyć mogą. Niebawnie zebrało się 10,000 ochotników uzbrojonych w co kto miał, którzy udali się najprzód do Sarkoi (Szoberkoi), miejsca opatrzonego załogą turecką, którą pod zagrożeniem przypuszczenia szturmu, do poddania wezwali. Dowiedziawszy się o tém rząd serbski, użył dla przytłumienia buntu takiego wybiegu, że przyrzekając pomoc, skłonił rokoszanów do wstrzymania się tak długo dopóki względem dalszego postąpienia rozkazy od xięcia nie dojdą. Powoli rozeszli się w większej części ochotnicy, przyrzekając stawi się na każde wezwanie, gdy tego potrzeba będzie, a tymczasem komisarz Serbii wyśledziwszy sprawców buntu, kazał ich uwięzić i do Krugajewa odesłać. Tam mniéj winni dostali kije w pięty, główny zaś sprawca ów urzędnik serbski, ma być na pal wbity. Reszta tak się rozpierzchła iż śladu poruszenia nie masz.